



Zapalniczka z pozytywką



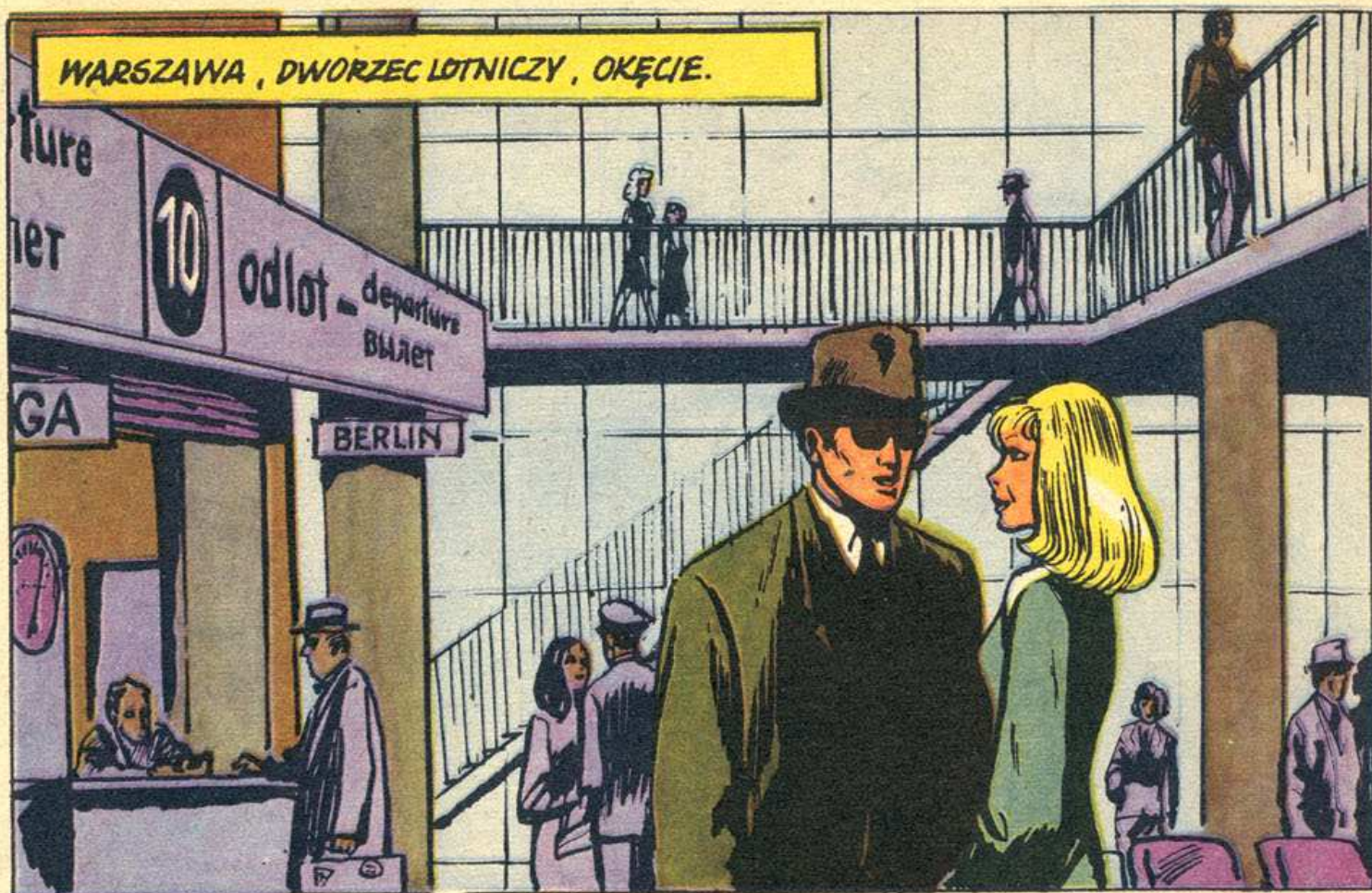
Niedawno otrzymałem list od jedenastoletniego chłopca, który przebywa obecnie w Państwowym Domu Dziecka niedaleko Warszawy. W liście chłopca uderzyło mnie szczególnie pytanie: „Panie kapitanie, dlaczego tak jest, że chociaż bardzo kocham rodziców, oni jednak ani mnie, ani mego rodzeństwa nigdy nie kochali i kolejno starali się oddać nas do PDD”.

Postanowiłem chłopca odwiedzić. Jego opowiadanie wstrząsnęło mną do głębi. Okazało się, że oboje rodzice – nałogowi alkoholicy – odsiadujący karę więzienia za liczne przestępstwa, zmuszali również do kradzieży czwórkę swoich dzieci. Przez cały czas trwania naszej rozmowy chłopiec ani razu nie uśmiechnął się, a w jego oczach ciągle pojawiały się łzy. Opowiedział mi, że nigdy nie miał przyjaciół. Rówieśnicy unikali go. Często wdawał się w bójkę z chłopakami, wagarował. Podobnie robiło starsze rodzeństwo. W Domu Dziecka ma kilku kolegów, lecz nie darzy ich przyjaźnią. Uważa, że przyjacielem może być tylko ktoś, na kim zawsze można polegać, a takiego chłopca dotąd nie spotkał. Na zakończenie naszego spotkania chłopiec spytał, czy może ze mną korespondować i czy go jeszcze kiedyś odwiedzę. Przynależem mu, że będę go odwiedzać i obiecałem odpisywać na jego listy.

Drodzy przyjaciele. W Domach Dziecka mieszka wiele dzieci równie nieszczęśliwych jak ten chłopiec. Żaden bowiem, nawet najlepszy z tych domów, nie może zastąpić kochających rodziców i ciepłej, rodzinnej atmosfery. Dlatego mam do Was wielką prośbę. Jeżeli wśród Waszych kolegów i koleżanek są dzieci – mieszkańcy Domu Dziecka – postarajcie się dać im trochę ciepła, radości i bez troski, której nie zaznali we własnych domach. Jestem pewien, że zyskacie sobie najwierniejszych przyjaciół.

Wasz kpt. J. ŻBIK

WARSZAWA, DWORZEC LOTNICZY, OKĘCIE.



CZY NIE ZAPOMNIAŁ
ZAPALNICZKI ?



UWAZAJ NA SIEBIE !

BĄDŹ SPO-
KOJNA, PA !





SALA ODPRAW CELNYCH.



WIEDEŃSKI WALC.
BARDZO TO LUBIĘ...



DZIEKUJE, ZYCZE PANU
PRZYJEMNEJ PODROZY.

DZIEKUJE...



BERLIN - DWORZEC LOTNICZY.



ZAPALNICZKA
Z POZYTYWKĄ?

MOGĘ
POKAZAĆ...



TO PRE-
ZENT OD NA-
RZECZONEJ.

ŁADNA
RZECZ.



SCHÖNEFELD







MINĘŁY DWA DNI. POKÓJ HOTELOWY.

DZIEŃ DOBRY INŻYNIERZE. ZAPRASZAM NA ZWIEDZANIE MIASTA.

CHĘTNIE POJADĘ Z PANEM. NIE MAM ŻADNYCH PLANÓW NA DZIS.

PRZY OKAZJI PRZYNIOSKĘ TEN PREZENT.

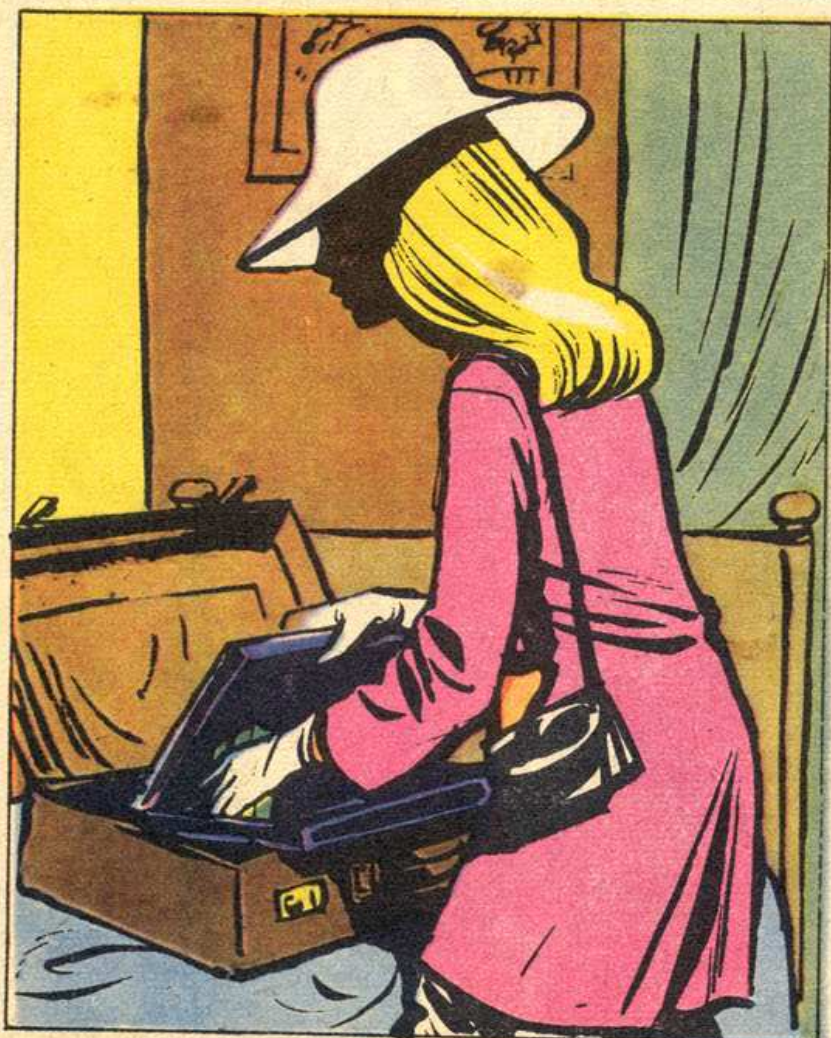
PODOBA SIĘ PANU?

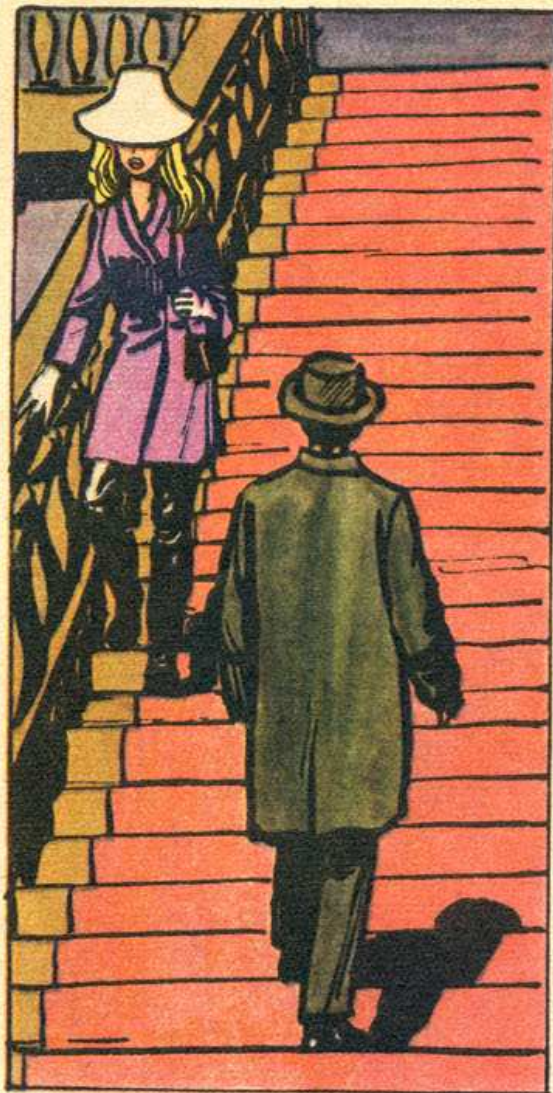
BARDZO ŁADNY NESESER.

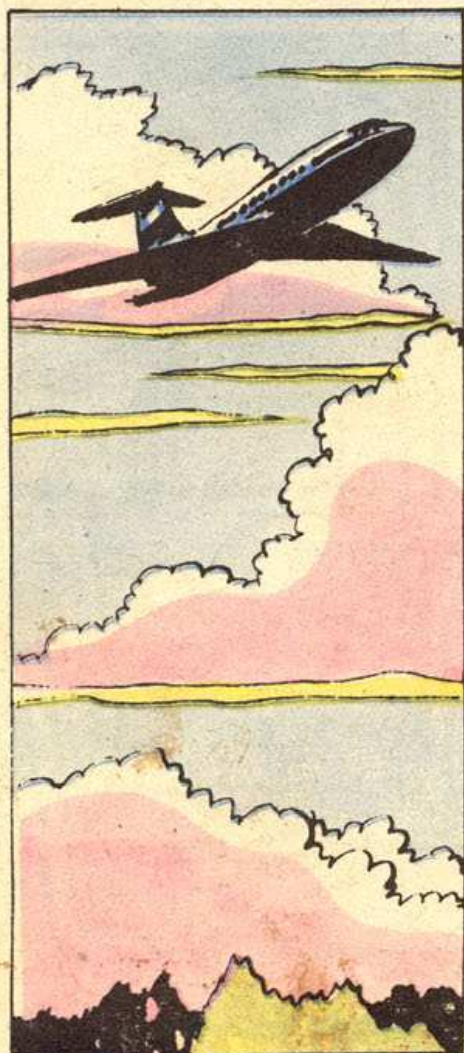
MOŻEMY IŚĆ?

MAM NADZIEJĘ, ŻE SIĘ NIE ZORIENTUJE...

CHWILECZKĘ, TYLKO UMYJĘ RĘCE.







GABINET SZEFA POLICJI KRYMINALNEJ NRD.

INŻYNIER CZERSKI
POLECIAK. ODPROWA-
DZAK GO NASZ "OBIEKT"
HELMUT KLAUS.



NADAL OBSER-
WUJECIE KLAUSA...
GRA IDZIE
O DUŻĄ
STAWKĘ.



PROSZĘ
Z WARSZAWĄ
Z PUŁKOWNIKIEM
CZELADKĄ.





KGMO. GABINET PEK. CZELADKI.

OTRZYMAŁEM INFORMACJĘ Z BERLINA.
ICH „OBIEKT” KONTAKTOWAŁ SIĘ Z INŻYNIEREM CZERSKIM,
KTÓRY ODLECIAŁ JUŻ DO WARSZAWY.

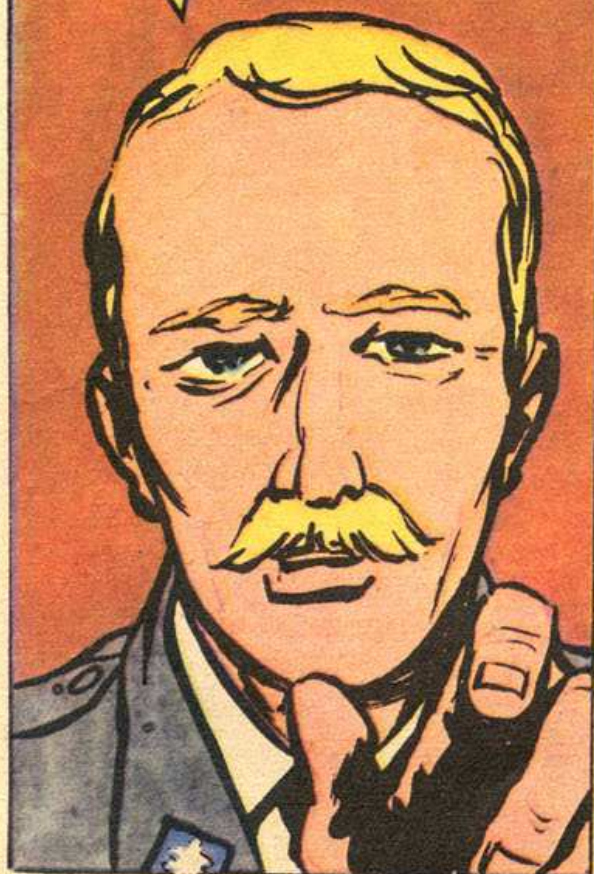
CZYBY CZERSKI BYŁ ICH „KANAKEM”?



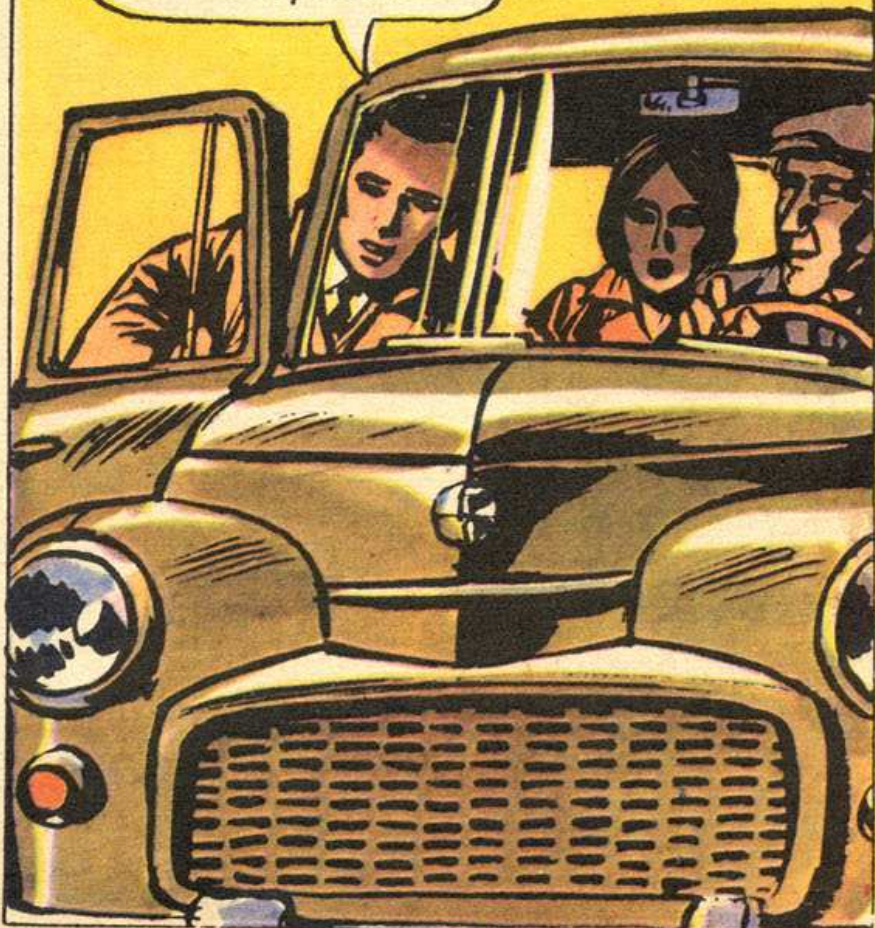
NIE WYKLUCZONE, TRZEBA SPRAWDZIĆ.



KAPITANIE ZBIK, PROSZĘ
ZAJĄĆ SIĘ TYM OSOBISTIE.



LOTNISKO MIĘDZYNARODOWE,
OKĘCIE...





KGMO. GABINET KPT. ZBIKA.

SKĄD PAN MA DOLARY?

NIC NIE WIEM O ZADNYCH DOLARACH. NIGDY SIĘ TYM NIE ZAJMOWAŁEM. MOJA SPECJALNOŚĆ TO ELEKTRONIKA.

KOMU MIAŁ PAN ODDAĆ TĘ PACZUSZKĘ?

TO JAKIEŚ NIEPOROZUMIENIE. NESEŚER W BERLINIE BYŁ PUSTY...

CHCIAŁBYM UDO-
WODNIĆ, ŻE JESTEM
NIEWINNY. WYKO-
RZYSTANO MNIE
JAKO POŚREDNIKA.

ZNAM NAZWISKO
TEGO NIEMCA -
- HELMUT KLAUS...

KTO MIAŁ
ODEBRAĆ
PACZKĘ?

W ARESZCIE.

NIE MOGĘ
PRZECIEŻ
OBCIĄŻAC
ZOŚI...



TO NIEMOŻLIWE,
ZEBY ONA ...
SKĄD TE
DOLARY?



JAK Z TEGO
WSZYSTKIEGO
WYBRNĄĆ?



JAK PAN SIĘ
CZUJE?

FATALNIE.
TAKA KOMPRO-
MITACJA! A PRZE-
CIEŻ JESTEM
NIEWINNY.



MIESZKANIE SZEFA GRUPY PRZEMYT-
NICZEJ.

INŻYNIER
WPADK...

A CO
Z ZAPAL-
NICZKĄ?

ZABRAŁA
JĄ PEWNO
MILICJA...

TO ŹŁE.
JAK JEJ SIĘ
BLIŻEJ PRZY-
PATRZA, LEŻY-
MY...

CO W TEJ
SYTUACJI
ROBIMY?

TRZEBA
UPRZEDZIĆ
SIATKĘ.

TYLKO
SZYBKO!

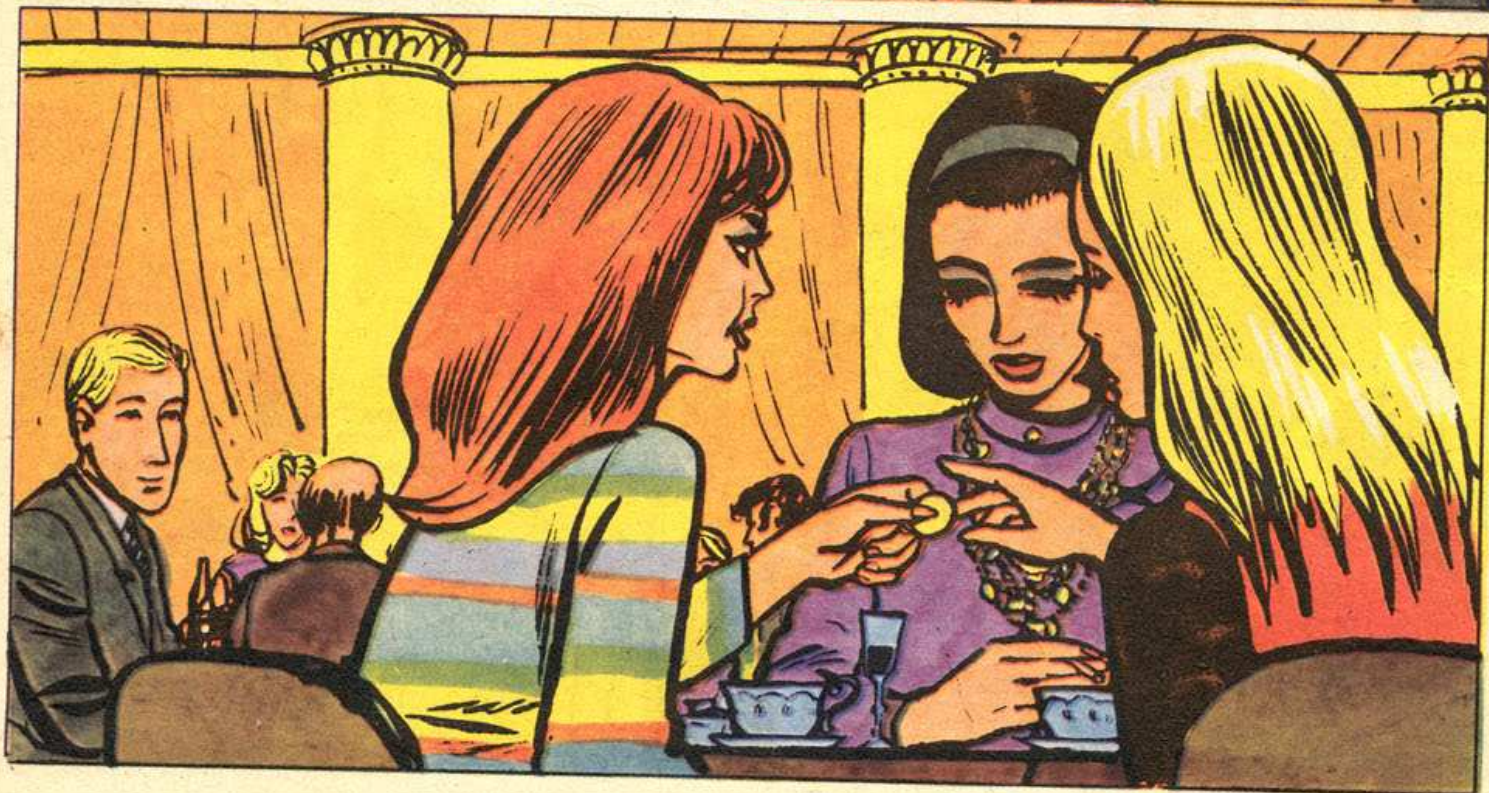
ALÉ JAK TO ZROBIĆ?
STARA SIATKA NIEAKTU-
ALNA, A NOWA MIAŁ
PRZYWIEZĆ CZERSKI...

POCZEKAJMY KILKA
DNI. MOŻE SPRAWA
CZERSKIEGO SIĘ
WYJASNI.

KGMO. GABINET KPT. ZBIKA.

INŻYNIER MILCZY. MUSICIE UZYSKAĆ
TROCHĘ INFORMACJI Z INNYCH ŹRÓDEŁ

WYWIADOWCY ROZPOCZĘLI OBSERWACJĘ...





KGMO. GABINET PUŁKOWNI-
KA CZELADKI.

WYWIADOWCY UZYSKALI
KILKA CIEKAWYCH INFOR-
MACJI. SPRAWDZAJĄ JE.
UWAŻAM, JEDNAK, ŻE ZE
WZGLĘDÓW OPERACYJNYCH,
TRZEBA WYPUSCIC
INŻYNIERA.

ON MOŻE NAS
NAPKOWADZIC
NA ŚLAD...

A JEŚLI
WSZYSTKO
POPSUJE?

MUSIMY
ZARYZY-
KOWAĆ!

ZAUWA-
ŻYLIŚCIE,
ŻE INŻY-
NIER JEST
PODOBNY DO
ZBIKA?...

KIEDY GO
CHCECIE
WYPUSCIC?

JUTRO.
PROKURATOR
WYRAZA ZGODĘ...

MIESZKANIE INŻYNIERA.

ZA CO CIĘ
ZATRZYMALI?
CO TO WSZYST-
KO ZNACZY?!

TO JA
MOGĘBYM
CIEBIE OTO
ZAPYTAC!



ODEBRAŁEM NESESER
NAŁADOWANY DOLARAMI!
NIEZŁE, CO?

TO MOJA WINA.
NAMÓWIKAM CIĘ
DO PRZEWIEZIENIA
Z BERLINA TEGO
PREZENTU. PROSIK
MNIE O TO MÓJ ZNA-
JOMY, ALE NIC O DO-
LARACH NIE WIEDZIA-
ŁAM. CHYBA WSZYST-
KO PO-
WIEDZIA-
ŁES
MILI-
CÓI...



NIC NIE POWIEDZIAŁEM.
SAM DOTRĘ DO TEGO „ZNA-
JOMEGO” I SPRAWĘ WY-
JASNIĘ. MASZ JEGO
TELEFON?



TU INŻYNIER
CZERSKI. PROONU-
JE SPOTKANIE W MO-
TELU „SKOŃCE”, DZIS,
GODZINA DWUDZIESTA...



MIESZKANIE SZEFA GRUPY PRZEMYT-
NIKÓW.

SZEFIE, INŻYNIER CHCE
SIĘ ZE MNĄ ZOBACZYĆ

PUŚCIŁ GO?

A MOŻE TO PODSTĘP MIŁCZLI?

POMYŚLAŁEM
I O TYM. JESTEŚ-
MY UMOWIENI
W MOTELU
„SKOŃCE”.

TYLKO NIE RÓB
ZADNYCH GŁUPSTW
I NIE SPIESZ SIĘ.
PAMIĘTAJ...

WYCIAGNE
OD NIEGO CO
SIĘ DA...

MIESZKANIE INŻYNIERA.

MUSZĘ Z NIM POROZMAWIAĆ
PO MĘSKU.



W TYM CZASIE PRZED DOMEM
INŻYNIERA...

SKUCHAJCIE UWAGNIE.
NATYCHMIAST PRZEKA-
ZUJCIE POLECENIA
OBSTAWIE.



CO ZA MIŁA
WIZYTA...

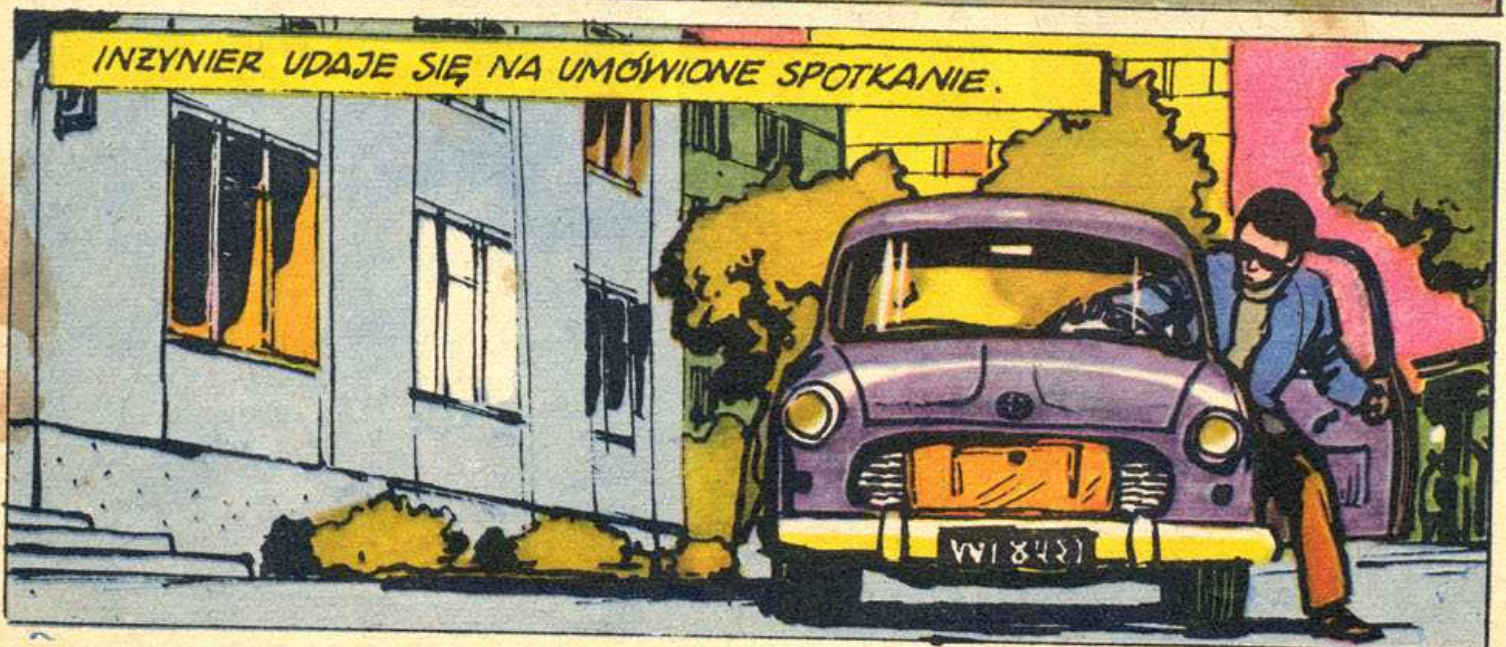
WIDZE, ŻE SIĘ
PAN GDZIES WY-
BIERA...

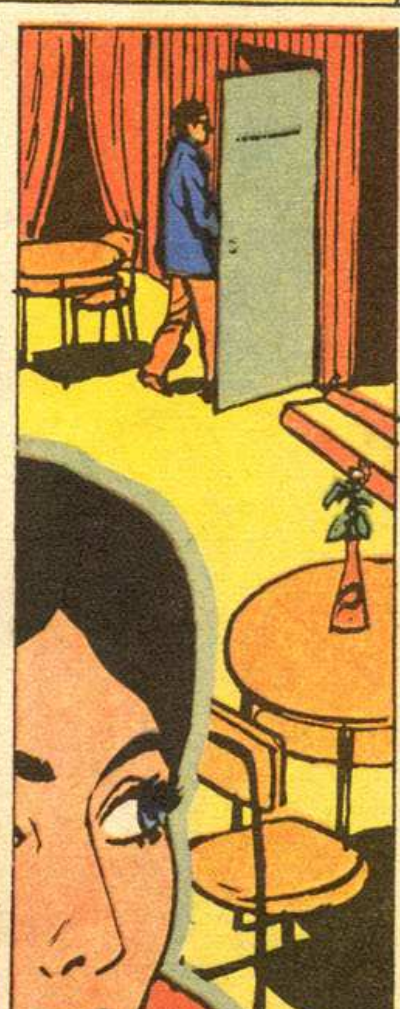
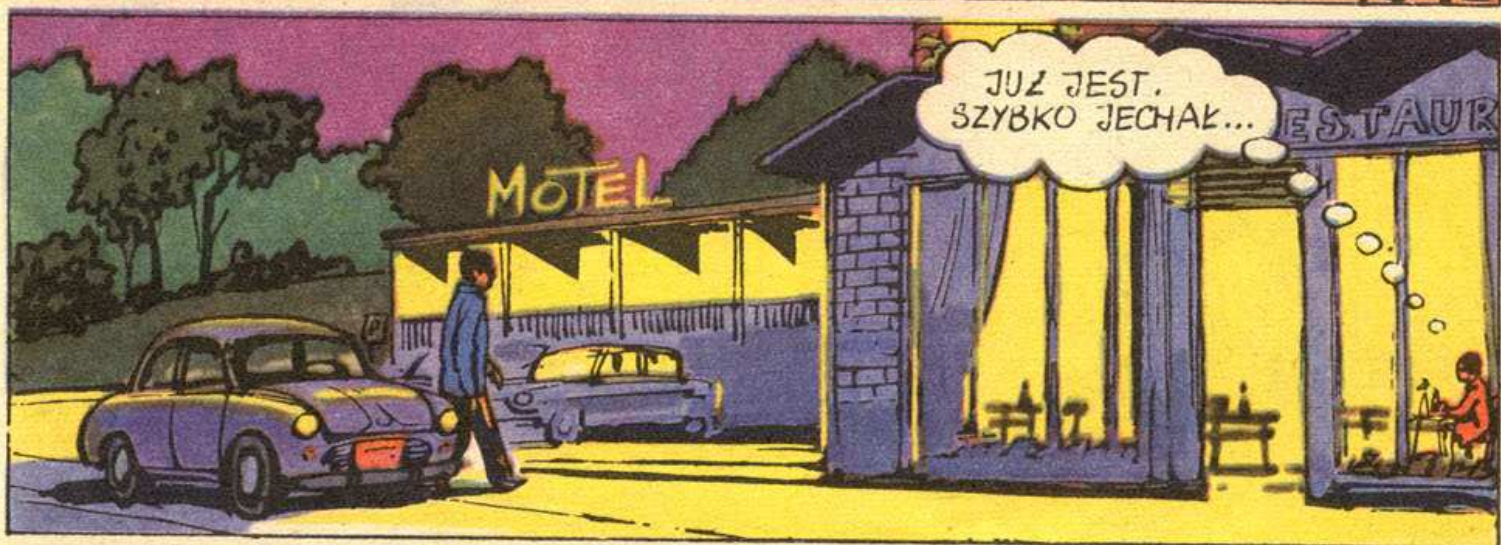
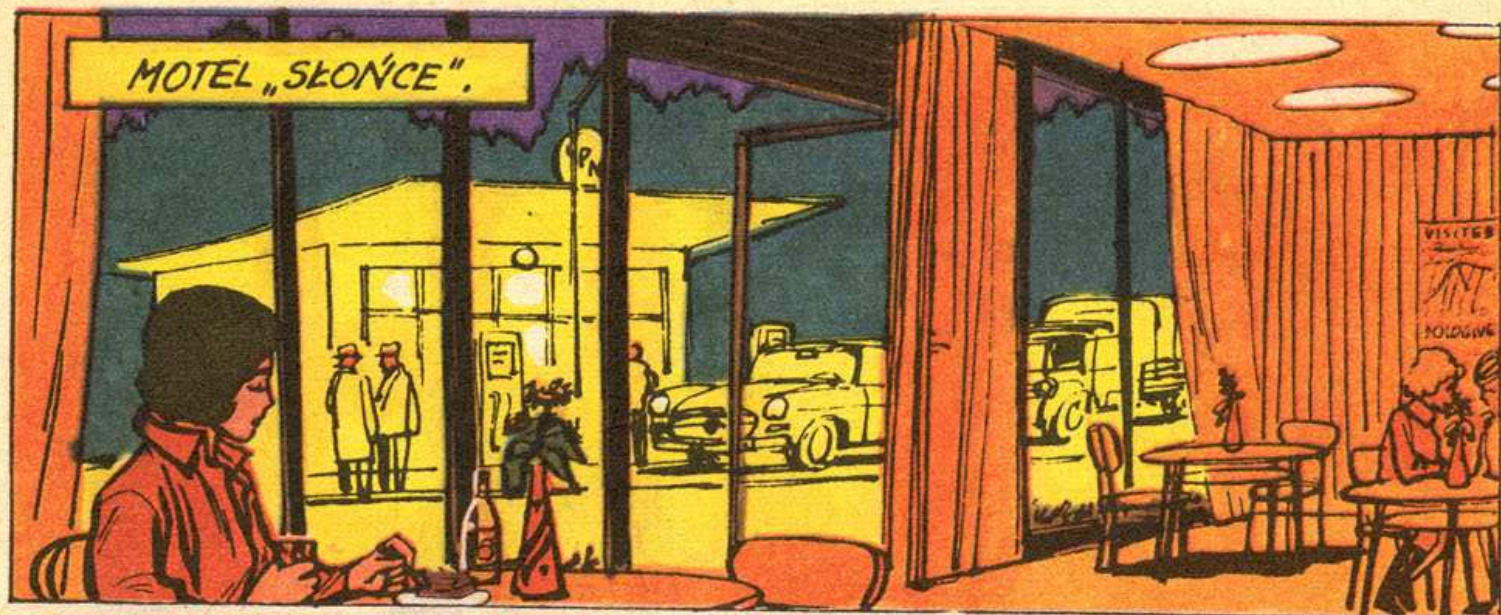


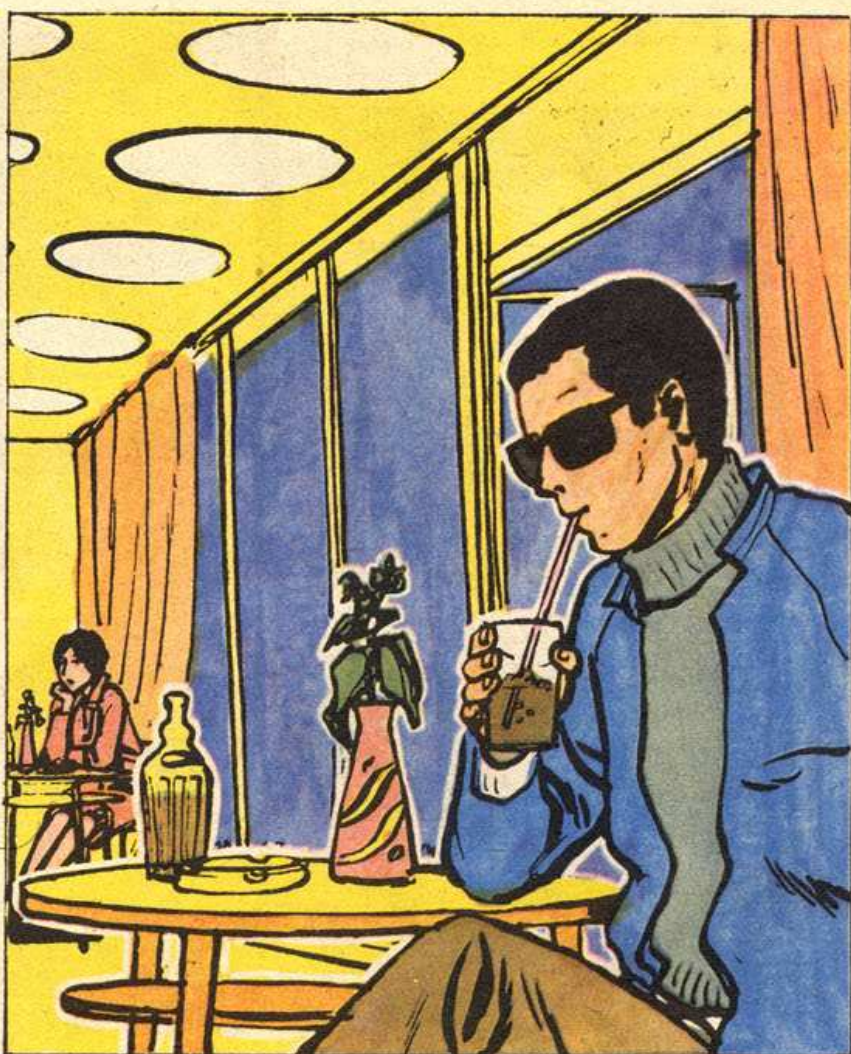
WYJEZDZAM. CHCE
ODPOCZĄĆ W MOTE-
LU "SŁOŃCE".

UWAGA 022,
MOTEL "SŁOŃCE"...

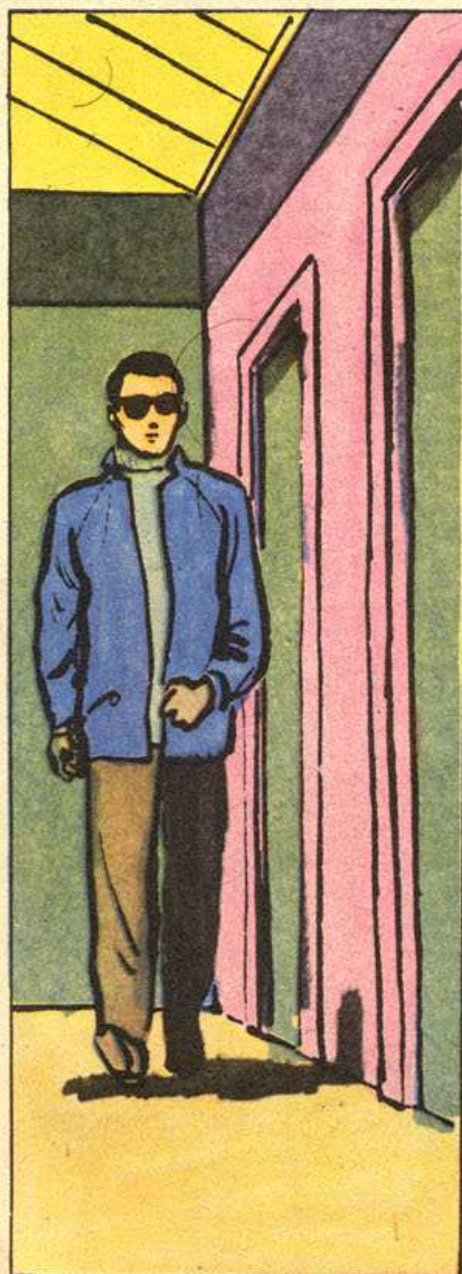
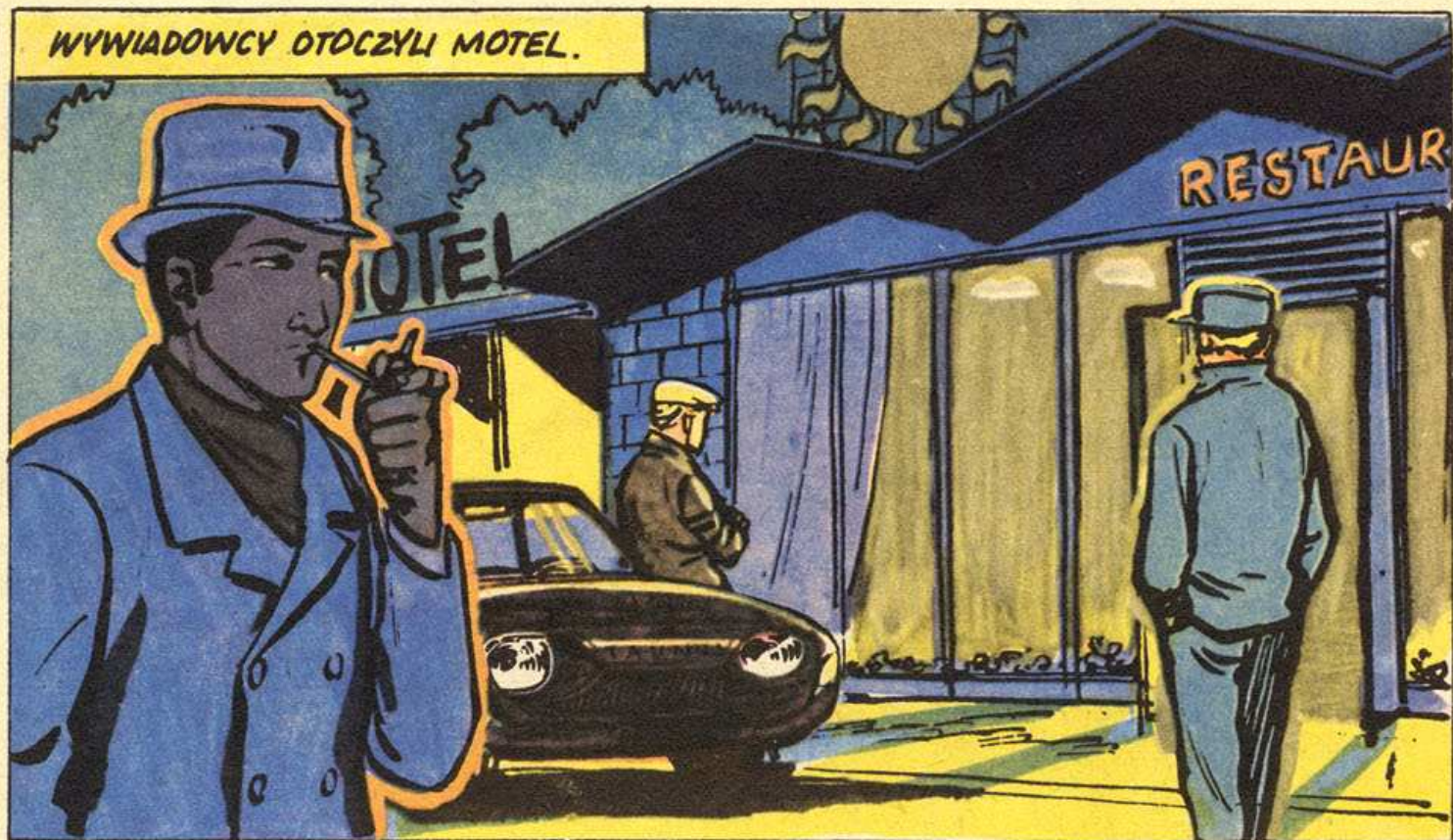




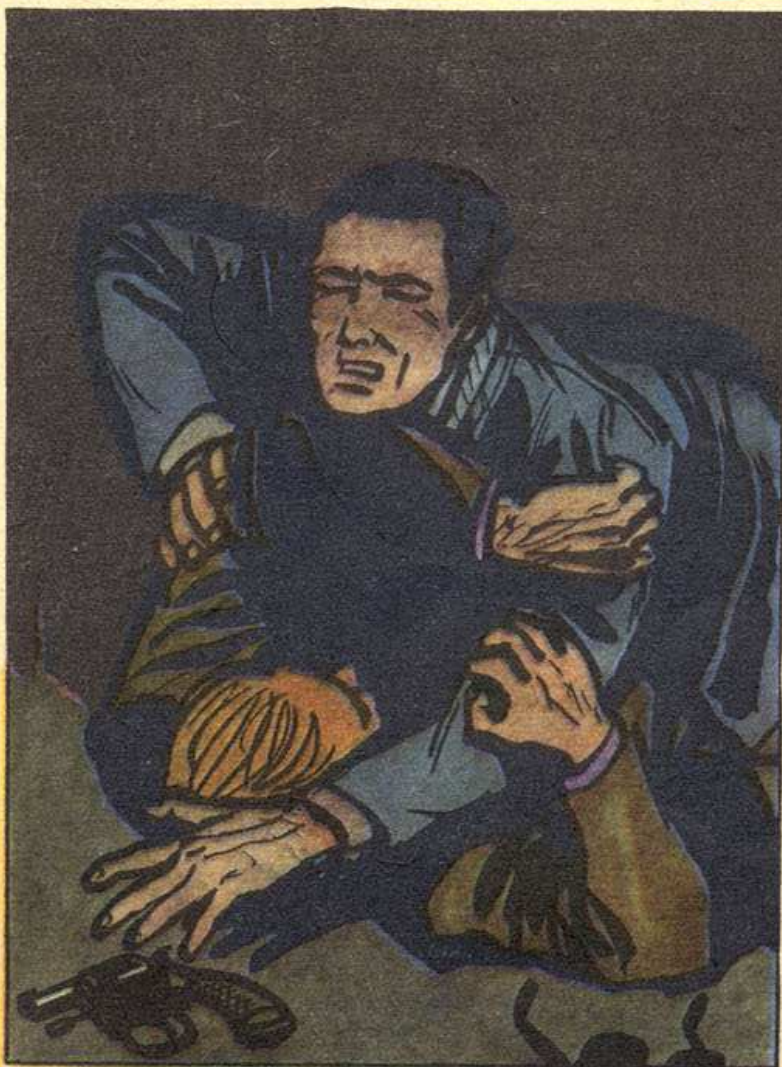
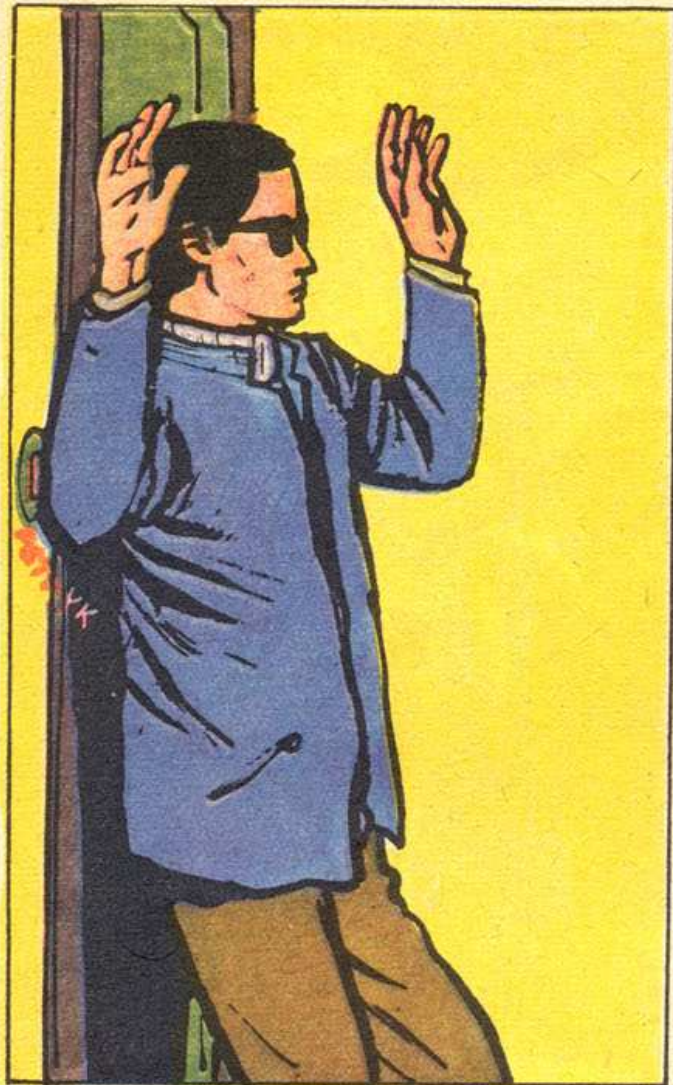




WYWIADOWCY OTOCZYLI MOTEL.









KGMO. GABINET PŁK. GZELADKI.

TO PLAN SIATKI PRZEMYT-
NICZEJ.

SIATKA MA
BARDZO
ROZLEG-
ŁY ZA-
SIĘG.

WARTO BY POZNAĆ
GŁÓWNYCH ICH ASÓW...

KAPITANIE ZBIK,
CHCĘ WAM POWIE-
RZYĆ TO ZADANIE.

DZIĘKUJĘ,
ALE CZY
DAM SOBIE
RADĘ?

GRATULUJĘ
CI, ZBIK.

POR. OLA WAM POMOŻE.
BĘDZIECIE RAZEM
PRACOWAĆ.

INŻYNIER CZERSKI JEST
NIEWINNY, W KRAJU FRAG-
MENT SPRAWY PRZEJMIE
POR. MICHAŁ. WY DWOJE
PRZYGOTUJCIE SIĘ DO WY-
JAZDU DO BULGARII.
JESZCZE DZIS ZAWIADO-
MIMY SOBIE.
ZABIERZCIE ZE SOBĄ
ZAPALNICZKĘ Z POZYTYW-
KĄ. BĘDZIE WAM POTRZEB-
NA W DALSZEJ PRACY...

c.d.n.

NAUKA I TECHNIKA W SŁUŻBIE MILICJI OBYWATELSKIEJ

Nasze ludowe państwo stawia przed Milicją Obywatelską coraz to większe wymagania w zakresie zwalczania i zapobiegania przestępczości.

Aby skutecznie zapobiegać i zwalczać przestępczość aparat ścigania musi stosować odpowiednie metody i środki.

Różnorodny charakter przestępstw, złożoność form, metod i sposobów ich dokonywania, spowodowały konieczność opracowania właściwej techniki kryminalistycznej i wciąż wymagają stałej analizy taktyki i techniki przestępczej.

Kryminalistyka jako samodzielna dyscyplina naukowa korzysta z wielu osiągnięć innych nauk, a w szczególności z osiągnięć chemii, fizyki, biologii, fizykochemii, biochemii, fotochemii, biofizyki, elektroniki, mechaniki, antropologii, medycyny, matematyki, cybernetyki, psychologii, itd.

Wdrażaniem kryminalistyki do potrzeb walki z przestępczością zajmuje się w MO Zakład Kryminalistyki, powołany do życia przez Ministra Spraw Wewnętrznych w roku 1955.

Nie oznacza to, że milicja w poprzednim okresie nie korzystała z osiągnięć nauki i techniki w zwalczaniu przestępczości. Doceniając bowiem rolę i znaczenie metod naukowo-technicznych w zwalczaniu i zapobieganiu przestępczości, już w roku 1945, w okresie tworzenia się organów MO, powołano w Komendzie Głównej MO Sekcję Naukowo-Technicznej Ekspertyzy, która stała się załącznikiem przyszłych zespołów laboratoryjnych Zakładu Kryminalistyki KG MO.

Obecnie Zakład Kryminalistyki, posiadający odpowiedniki na szczeblu wojewódzkim w postaci Wydziałów Kryminalistycznych (dawnych Laboratoriów Kryminalistycznych) – dysponuje najnowocześniejszą aparaturą naukową, zatrudnia wybitnych specjalistów, współpracuje z ośrodkami naukowymi w kraju i za granicą.

Zakład Kryminalistyki nie tylko adaptuje osiągnięcia innych nauk do potrzeb walki z przestępczością oraz jej zapobiegania, lecz także opracowuje własne metody i środki, które są wykorzystywane przez różne dyscypliny naukowe. Niektóre metody i środki opracowane w Zakładzie Kryminalistyki stały się metodami badawczymi stosowanymi w archeologii, historii sztuki itp.

Dużą rolę spełnia Zakład Kryminalistyki w praktycznym wykorzystaniu nauki i techniki w codziennej pracy funkcjonariuszy. Każdy funkcjonariusz jest przeszkolony w zakresie problemów kryminalistycznych, w szkołach milicyjnych są specjalne katedry, przygotowujące funkcjonariusza do posługiwania się na co dzień urządzeniami, aparatami i instrumentami, w które są wyposażone poszczególne jednostki milicji.

O wydziałach i pracownikach naukowo-badawczych Zakładu czytacie w następnych „kolorowych zeszytach”.

ZA OFIARNOŚĆ I ODWAGĘ

MEDAL „ZA OFIARNOŚĆ I ODWAGĘ” RADA PAŃSTWA NADAJE TYM, KTÓRZY – CZĘSTO Z NARAŻENIEM WŁASNEGO ŻYCIA – RATUJĄ ZAGROŻONE ŻYCIE LUB MIENIE INNYCH LUDZI.



Z TRZECH OSÓB UCZESTNICZĄCYCH W RATOWANIU TERESY ZAWADZKIEJ I ODZNACZONYCH PÓŹNIEJ MEDALEM „ZA OFIARNOŚĆ I ODWAGĘ” **STANISŁAW PIEPRZ** ZE SŁUBIC DECYZYJĘ NIESIENIA POMOCY KOBIECIE NIE UMIEJĄCEJ PŁYWAĆ PRZYPŁĄC ZYCIEM. UTONĄŁ. OSIEROCIŁ 8-LETNIE DZIECKO.



SŁUBICE 18 LIPCA 1972



KAZIMIERZ DOŁBECKI WYDOBYŁ TONĄCĄ TERESĘ ZAWADZKĄ, A NASTĘPNIE NIE-PRZYTOMNEGO JUŻ STANISŁAWA PIEPRZA.



FRANCISZEK KASPRZAK



POMÓCĘ WYCIAGNĄĆ NA BRZEG OFIARY WYPADKU I ZASTOSOWAŁ IM SZTUCZNE ODDYCHANIE. TERESĘ ZAWADZKĄ UDAŁO SIĘ URATOWAĆ.



Spotkanie w „KUKERITE”



KPT. ŻBIK I POR. OLA NA TROPIE HANDLARZY BRYLANTÓW!

JAK POTOCZY SIĘ DALEJ NIEBEZPIECZNA GRA?

DOWIECIE SIĘ O TYM
Z NASTĘPNEGO ZESZYTU
PT. „SPOTKANIE W »KUKERITE«”

KRONIKA MO

Rok 1944

Funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej spotykacie każdego dnia na ulicach miast i osiedli. W naszych „kolorowych zeszytach” zapoznajemy Was z pracą milicji i naszego bohatera kpt. Jana Żbika. Kpt. Żbik to jeden z wielu funkcjonariuszy MO, którzy chronią Wasze życie i mienie. Z naszych zeszytów dowiadujecie się jak wygląda praca milicji dziś. Chcemy Was jednak informować w tej kronice jak walczyli i pracowali poprzednicy kpt. Żbika. Zaczęło się to dawno, przed prawie 30 laty...

Pierwszy dekret o powołaniu MO został uchwalony 27 lipca 1944 r. przez Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego (PKWN) w wyzwolonym przez Armię Radziecką i Wojsko Polskie Chełmie. 15. 8. 1944 r. dekret ten został przesłany do komisji prawnej Krajowej Rady Narodowej.

W dniu 7 października 1944 r. ogłoszony został dekret o powołaniu Milicji Obywatelskiej i data ta została przyjęta jako dzień powołania MO.

Dekret z dnia 7 października 1944 r. określał następujące zadania dla funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej:

- ochronę bezpieczeństwa, spokoju i porządku publicznego,
 - prowadzenie dochodzeń i ściganie sprawców przestępstw,
 - wykonywanie zleceń władz administracyjnych, sądów i prokuratury w zakresie przewidzianym prawem.
- Dekret uznał, aby terytorialnie właściwe Rady Narodowe sprawowały kontrolę społeczną nad działalnością milicji.

Zgodnie z dekretem, MO zorganizowana została na wzór wojskowy i podporządkowana Kierownikowi Re-sortu (Ministerstwa) Bezpieczeństwa Publicznego.

Pierwszym Komendantem Głównym MO mianowany został przez PKWN gen. bryg. Franciszek Jóźwiak ps. „Witold”, były Szef Sztabu Dowództwa Głównego AL, długoletni działacz komunistyczny, przez szereg lat więziony przed wojną. W kronice dziejów MO należy jednak pamiętać, że milicja została powołana przez konspiracyjne Rady Narodowe na terenie szeregu województw np. w Warszawie i woj. warszawskim, Lublinie i Kielcach jeszcze w okresie hitlerowskiej okupacji tych terenów.

Jednostki MO powstają również już w okresie letniej ofensywy Armii Radzieckiej i Ludowego Wojska Polskiego na terenach objętych linią frontu, w tym czasie kiedy toczyły się walki z hitlerowskim najeźdźcą.

Jednostki te tworzą się w miastach, gromadach i osiedlach, często samorzutnie, organizowane przez miejscowy aktyw polityczny i oddziały partyzanckie, głównie Gwardii Ludowej, Armii Ludowej i Batalionów Chłopskich, jak również oddziały i grupy wojskowe oddelegowane z frontu.

